

You have downloaded a document from



The Central and Eastern European Online Library

The joined archive of hundreds of Central-, East- and South-East-European publishers, research institutes, and various content providers

Source: Studia Slavica

Studia Slavica

Location: Poland

Author(s): Radosław Kaleta

Title: Tematyka chrześcijańska na lektoratach języka polskiego
i języka białoruskiego jako języków obcych
Christianity as a topic in classes in Polish and Belarusian as foreign languages

Issue: 2/2017

Citation style: Radosław Kaleta. "Tematyka chrześcijańska na lektoratach języka polskiego i języka białoruskiego jako języków obcych". Studia Slavica 2:97-110.

<https://www.ceeol.com/search/article-detail?id=544922>

TEMATYKA CHRZEŚCIJAŃSKA NA LEKTORATACH JĘZYKA POLSKIEGO I JĘZYKA BIAŁORUSKIEGO JAKO JĘZYKÓW OBCYCH

Radosław KALETA

Christianity as a topic in classes in Polish and Belarusian as foreign languages

Abstract:

The article examines the problem of including topics on Christianity in teaching foreign languages. The article contains a review of various coursebooks on Polish and Belarusian as foreign languages. A number of trends among authors of Polish, Belarusian and French coursebooks have been compared with respect to topics regarding Christianity. These topics can generate debates on ideological grounds with students and teachers as active participants, which means that the latter are often faced with the problem they should be able to address in an appropriate way.

Keywords:

Polish as a Foreign Language, Belarusian as a Foreign Language, Coursebooks, holidays, Christianity

Contact:

Uniwersytet Warszawski, Wydział Lingwistyki Stosowanej, Katedra Białorutenistyki, Pracownia Glottodydaktyki Białorutenistycznej rkaleta@uw.edu.pl

1. Występowanie tematyki chrześcijańskiej na lektoratach językowych

Niniejszy artykuł poświęcony jest występowaniu tematyki chrześcijańskiej na lektoratach zarówno języka polskiego jako obcego, jak i języka białoruskiego jako obcego. Omówione zostaną: treści proponowane przez podręczniki, problemy związane z poruszaniem tematyki religijnej na lektoratach językowych, rola lektora języka obcego oraz reakcje słuchaczy.

Tematyka chrześcijańska pojawia się na lektoratach językowych co najmniej w kilku sytuacjach:

1) przy okazji omawiania świąt chrześcijańskich, często też będących dniami wolnymi od pracy, np. Boże Narodzenie, Wielkanoc;

2) przy okazji omawiania historii i kultury czy podawania ogólnej charakterystyki danego państwa (wyznanie dominujące oraz inne konfesje) – w przypadku Polski omawiana jest rola Kościoła katolickiego w zachowaniu wartości narodowych i przeciwstawianiu się komunizmowi, a w przypadku Białorusi – rola prawosławia jako czynnika kulturotwórczego i formującego tożsamość narodową;

3) przy okazji znaczących wydarzeń związanych z Kościołem, komentowanych też przez media laickie, jak np. śmierć lub wybór zwierzchników kościelnych – papieża, patriarchy, podpisanie ważnych deklaracji nawołujących do pojednania i przebaczenia (jak np. *Wspólne przesłanie do narodów Polski i Rosji*, podpisane na Zamku Królewskim w Warszawie 17 sierpnia 2012 r. przez przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski arcybiskupa Józefa Michalika, metropolitę przemyskiego, oraz zwierzchnika Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego patriarchę moskiewskiego i całej Rusi Cyryla);

4) przy okazji tekstów prasowych czy doniesień medialnych wykorzystywanych na lektoratach i dotyczących dyskusji światopoglądowych, politycznych itp., jak np. podział Cerkwi prawosławnej na Ukrainie, homoseksualizm i pedofilia w Kościele, eutanazja, metody *in vitro*, antykoncepcja itd.

Najczęściej tematy religijne są w jakimś stopniu naturalnie poruszane w związku z sytuacjami opisanymi w punktach 1 i 2, a zagadnienia z punktów 3 i 4 mogą pojawiać się na lektoratach głównie z inicjatywy zainteresowanych słuchaczy czy lektora, który przygotowuje tekst do dyskusji na drażliwy i trudny temat zwykle dla grup zaawansowanych, które władają językiem na tyle, by móc nawiązać dyskusję na argumenty za i przeciw. W zależności od składu narodowościowego grupy tematy chrześcijańskie mogą zostać rozszerzone o problemy międzyreligijne, głównie dotyczące roli islamu czy hinduizmu w dzisiejszym świecie. Lektor zwykle posiłkuje się materiałami z mediów, gdyż podręczniki językowe nie są bogate w podobne treści, o czym będzie mowa w dalszej części niniejszego szkicu.

2. Tematyka chrześcijańska w podręcznikach do nauki języka obcego

Podręczniki do nauki języka polskiego jako obcego i języka białoruskiego jako obcego nie są jeszcze tak przesiąknięte duchem czasu, jak np. we Francji, gdzie wartości chrześcijańskie stawiane są na równi z niechrześcijańskimi jako jeden z wielu modeli. „Nowoczesne poglądy” można zaobserwować w podręcznikach języka francuskiego dla obcokrajowców już przy okazji tematu dotyczącego uczuć, emocji i miłości. Już wtedy model rodziny i małżeństwa przedstawiony jest inaczej niż w wizji chrześcijańskiej. Temat miłości bywa spłycający do całowania się i uprawiania seksu. Oto fragment z książki dla początkujących pt. *Vocabulaire progressif du français avec 250 exercices* (Miquel 2010):

Un soir, Gabriel invite Mathilde chez lui. Il l'**embrasse**, ils **s'embrassent**. Puis ils **passent la nuit ensemble**, ils **font l'amour**. Gabriel dit „**Je t'aime**” à Mathilde (Miquel 2010: 18).

W przedmowie widnieje informacja, że książka jest przeznaczona dla dorosłych, i rzeczywiście słownictwo w lekcji trzeciej jest już bardzo konkretne: *całować się*,

spędzić razem noc, uprawiać miłość (seks). Jest też wyznanie uczuć: *kocham cię*. Następnie zgodnie z duchem czasu pojawia się informacja, że para mieszka razem:

Ils commencent **une relation**. Gabriel est **célibataire**, il **vit seul**, mais après quelques mois, il accepte de **vivre avec** Mathilde. Ils **prennent un appartement** ensemble (Miquel 2010: 18).

Następnie czytelnik dowiadyuje się, że para zamierza wziąć ślub, ale Gabrielowi wystarczy tylko cywilny, a Matylda chciałaby wziąć także ślub kościelny, co dochodzi do skutku:

Gabriel et Mathilde décident de **se marier**. Gabriel voudrait seulement **un mariage civil**, mais Mathilde voudrait aussi **un mariage religieux**. Gabriel et Mathilde organisent leur mariage. Samedi, à 11 heures, ils **vont à la mairie**. L'après-midi [...] ils **vont à l'église** (Miquel 2010: 18).

Jednak od razu na dole odnotowano „uwagę kulturową” (*remarque culturelle*), że we Francji sam ślub cywilny wystarczy do zawarcia ważnego prawnie małżeństwa.

Po przedstawieniu Gabriela i Matyldy tekst zapoznaje nas z kolejnymi bohaterami:

Simon et Alain sont **homosexuels**. Ils **vivent en couple** depuis cinq ans. Maintenant, en France, leur **liaison** peut être officielle, car il existe **le „pacS”** (Miquel 2010: 18).

W miarę tradycyjnemu modelowi związku towarzyszy na tej samej stronie również związek homoseksualny, który jest usankcjonowany prawnie i daje pewne prawa osobom niebędącym w związku małżeńskim (PACS – *Pacte Civil de Solidarité*).

Lekcja przedstawiona w podręczniku oddaje rzeczywistość francuską i leksykę, która może być interesująca dla dorosłych. Wspomina się o ślubie kościelnym, by pokazać nowe słownictwo, zaznaczając, że ten rodzaj ślubu nie jest konieczny do ważności małżeństwa.

Na tym tle podręczniki do nauki języka polskiego jako obcego wyglądają bardzo tradycyjnie. Na przykład książka pt. *Polski dla cudzoziemców* (Dąbrowska, Łobodzińska 1998), służąca – w zamyśle autorek – lektorom języka polskiego do pracy ze studentami anglo- i niemieckojęzycznymi, przedstawia temat rodziny bardzo lakonicznie (Dąbrowska, Łobodzińska 1998: 7–17), bez nawiązań do obowiązującej mody na wolne związki czy małżeństwa mieszane narodowościowo. Nie ma tu nawiązań do religii, a jednak rodzina jest rozumiana bardzo tradycyjnie. W podręczniku temat ten służy raczej do skupienia się na podstawowych zagadnieniach gramatycznych i leksykalnych.

Z kolei podręcznik *Słowa i słówka* (Szcl-Mays, Rybicka 1997: 32) wymienia nazwy stopni pokrewieństwa, m.in.: *mąż, żona, szwagier, szwagierka, siostrzeniec, bratanek*. Wyliczankę rozpoczynają *pan młody i panna młoda*, a z „modnych” dziś słów odnotowano tylko *rozwód*. Jeden z tekstów podkreśla wagę rodziny, choć nie jest pozbawiony humoru:

W Polsce rodzina jest bardzo ważna. Duża rodzina to prawdziwe szczęście. Niestety, nie zawsze. Krewni często pomagają sobie w kłopotach. Babcie wychowują wnuki, gdy rodzice muszą pracować. Kuzyni „załatwiają” i „organizują” różne rzeczy, które trudno zdobyć. Wujkowie i ciotki dają prezenty, a przynajmniej powinni. Siostry i bracia pożyczają pieniądze (najchętniej od ciebie). W święta wszyscy spotykają się na uroczystym obiedzie (też najchętniej u ciebie). Wtedy martwią się, że tak źle ci idzie, że twoje dzieci są źle wychowane, że jesteś mało operatywny, że... Ale nie przejmuj się. Nie jesteś sam! Współczucie rodziny jest z tobą. A jak to wygląda w twojej rodzinie? Wylicz dobre i złe strony posiadania rodziny (Szcl-Mays, Rybicka 1997: 35).

Tekst przesiąknięty jest tradycyjnym obrazem rodziny i jej trochę stereotypowymi problemami. Temat związków homoseksualnych czy adopcja dzieci przez homoseksualistów nie są tematem prezentowanym w podręcznikach do nauki języka polskiego na poziomie początkującym.

Rzadko podręczniki poruszają tematy kontrowersyjne, często są zarówno areligijne, jak i apolityczne (np. Miodunka 1993; Gołkowski, Kiermut, Kuc, Majewska-Meyers 1997). Niektóre podręczniki (zob. Chłopicka, Fornelski 1984; Mędak 1996; Pančíková, Stefańczyk 1998; Madeja, Morcinek 2007; Skorupa, Lipińska 2009) poruszają tematykę religijną przy okazji omawiania świąt i zwyczajów z nimi związanych. W podręczniku pt. *Brak mi słów* z 1984 r. (Chłopicka, Fornelski 1984: 159–168) obok sformułowania *ślub cywilny* widnieją też: *ślub kościelny*, *brać ślub w kościele*, *brać ślub w urzędzie stanu cywilnego*. Odnotowano także *chrzciny*, *chrzcic dziecko* (Chłopicka, Fornelski 1984: 160). Można przypuszczać, że chodzi o nawiązanie do tradycji katolickiej, nie ma bowiem wariantu *ślub cerkiewny* czy (*brać*) *ślub w cerkwi*. Jest za to w ramce nieskommentowane sformułowanie *pani ksiądz*. Wygląda to na literówkę, być może chodziło o formę *pan ksiądz*, która jednak – według Jerzego Bralczyka (zob. Brzezińska, online) – jest nacechowana negatywnie, choć przez nieświadomych użytkowników języka oraz obcokrajowców mogłaby zostać uznana za formę grzecznościową, zwłaszcza że – jak podkreśla Bralczyk – forma podobna mogłaby zostać użyta przy zwrocie do pastora – *panie pastorze* (albo *księżę pastorze*) (Brzezińska, online):

I dziś zdarzają się użycia połączenia *pan ksiądz* bez lekceważącej intencji nadawcy w polszczyźnie jako języku nierodzimym lub niepodstawowym mówiącego:

(62) *Proboszcz poradził mi, żebym zaniósł dzieciom słodycze, i kiedy cygańskie dzieci je zobaczyły, wołały: – Panie ksiądz! Daj cukierka!* (Lidia Ostalowska, Wojciech Tochman, *Bóg wszystko liczy*, GW 1996) (Łaziński, online).

Inna hipoteza dotycząca formy *pani ksiądz* w podręczniku dla obcokrajowców mogłaby zakładać, że autorzy książki czynią ukłon w stronę protestantyzmu lub nawiązują do szerokiej dyskusji na temat wyświęcania kobiet. Zarazem jednak określenie *pani ksiądz* mogłoby także dotyczyć – co może nawet nie każdy cudzoziemiec uczący się języka polskiego jest w stanie sobie wyobrazić – księdza, który dokonał operacji zmiany płci, co – jak pokazuje poniższy cytat – również jest możliwe (zdarzają się także studenci będący w trakcie zmiany płci, o czym będzie mowa w dalszej części artykułu):

Reverend Peter James Stone, duchowny Kościoła Anglikańskiego, poddał się za zgodą swego biskupa operacji zmiany płci. Powrócił do parafii jako kobieta – Carol Ann Stone. Gazecie „Daily Telegraph” pani ksiądz powiedziała: „Pierwszym mym powołaniem była służba Bogu. Drugim – bycie kobietą”. Carol Ann zdradziła, że nigdy nie miała do Stwórcy pretensji za to, że urodziła się w ciele mężczyzny. W poprzednim, męskim życiu reverend Stone miał dwie żony (duchowni Kościoła Anglikańskiego mogą się żenić) i prawie dorosłą córkę. Carol Ann nie zamierza jednak ponownie wstępować w związki małżeńskie. Jej jedyną troską ma być pomyślność parafian. Biskup Barry Rogerson z diecezji Bristol powiedział o swej nowej proboszczowej: „Ona jest człowiekiem. Takim samym, jakim była przed operacją. Jest tylko człowiekiem”. Brakuje fantazji, by wyobrazić sobie taką sytuację w Polsce... (Czyżowski, online).

Trudno wyobrazić sobie także, by autorzy omawianego podręcznika mieli podobne intencje, zwłaszcza że dyskusyjne sformułowanie pozostało bez komentarza. Dalej w podręczniku znajdują się kolejne słowa: *rok kościelny*, *adwent*, *Boże Narodzenie*,

okres Bożego Narodzenia, Wigilia Bożego Narodzenia, pierwszy dzień świąt, szopka, opłatek, Pasterka, kadzidło, Trzech Króli, Środa Popielcowa, Popielec, posypać głowę popiołem, wielki post, (ściśły) post, pościć, Niedziela Palmowa, święcić palmę, Wielki Tydzień, procesja, kołatki, Wielki Czwartek, Wielki Piątek, Wielka Sobota, święcenie ognia/wody/pokarmów, święcone, Wielkanoc, Poniedziałek Wielkanocny, nabożeństwo żałobne, Zesłanie Ducha Świętego, Boże Ciało, Wszystkich Świętych, Dzień Zaduszny, Zaduszki, rezurekcja, Zielone Świątki, ołtarz, wigilia św. Andrzeja, diabeł, anioł, wypominki, dawać na wypominki. Określenia te związane są głównie z tradycją katolicką, chociaż wymieniono także określenie *ruskie święta* (Chłopicka, Fornelski 1984: 162), co też pozostawiono bez komentarza, a wiadomo, że w polszczyźnie potocznej przymiotnik *ruski* może być nacechowany pejoratywnie. Dialogi prezentowane w książce są dość stereotypowe, oparte na przeciwieństwie Wschodu i Zachodu, co widać na przykładzie imienia pochodzenia greckiego, które jest uznane za niedobre (niekatolickie), uniemożliwiające chrzciny:

- No to w końcu damy mu na imię Taras czy nie?
- Po moim trupie. Powtarzałam ci tyle razy, że to imię niekatolickie i ksiądz dziecka nie ochrzci. Lepiej zgódź się na Jeremiasza.
- Proszę bardzo, tylko czy ojciec chrzestny zapamięta to imię! (Chłopicka, Fornelski 1984: 165).

Powstaje pytanie, czy obcokrajowiec będzie w stanie zrozumieć tę antynomię i powód, dla którego ksiądz miałby nie ochrzcić dziecka. Kolejne pytanie brzmi, czy lektor będzie w stanie to wyjaśnić, gdyż wykracza to poza kompetencje językowe. Wydaje się też, że tego typu dialog opiera się na krzywdzących stereotypach i je utrwała.

Następnie cudzoziemiec ma wyjaśnić różne pojęcia, np. *adwent*, *wielki post*, *pasterka*, *rezurekcja* (Chłopicka, Fornelski 1984: 167). Jako wzór podano definicję *Bożego Narodzenia*: „Boże Narodzenie to święto kościelne obchodzone z okazji narodzenia Jezusa. Chrzcziny to uroczystość rodzinna związana z nadaniem dziecku imienia” (Chłopicka, Fornelski 1984: 167–168). Ponownie nie ma tutaj rozróżnienia na konfesje ani szczegółowych uwag wyjaśniających choćby krótko sens święta, który na pewno nie dla wszystkich jest taki oczywisty.

W podręczniku pt. *Chcę mówić po polsku* (Mędak 1996: 145–149) przedstawiono temat Bożego Narodzenia w celu wprowadzenia ćwiczeń celownika (kto komu co podarował na święta). Dialog pana Nowaka z panią Nowakową jest sztuczny i nieciekawym i rzeczywiście służyć może jedynie ćwiczeniu gramatyki, gdyż obraz świąt w nim przedstawiony nie jest zachęcający. Bohaterowie tydzień przed Bożym Narodzeniem przypominają sobie ze zdziwieniem, że zbliżają się święta i muszą w związku z tym koniecznie pojechać na zakupy, by każdemu kupić coś drogiego. W dzisiejszych czasach już co najmniej od listopada witryny sklepowe przypominają o świętach, a marketingowcy robią wszystko, by stworzyć jak najwcześniej atmosferę świątecznych zakupów. Życzenia, które sobie bohaterowie składają w wigilijny wieczór (następujący zaraz po zakupach), są lakoniczne (życzą sobie zdrowia, pomyślności i wszystkiego dobrego) i nie zawierają odniesień natury religijnej, czyli sedna świąt. Jedynie fragment kolędy ratuje trochę sytuację, choć w takiej atmosferze śpiewanie kolędy jest groteskowe. Zaraz potem następuje czas na rozpakowanie prezentów. Z podręcznika cudzoziemiec nie

ma szansę poznać magii polskiego Bożego Narodzenia. Można odnieść wrażenie, że autor chciał jakoś połączyć chrześcijańską tradycję w Polsce z francuską areligijnością. Tylko tym, że jest to dialog przeznaczony dla areligijnych Francuzów, można tłumaczyć jego suchość, zdawkowość i nudę. Spłylenie tematu wydaje się nieuzasadnione nawet w celu przybliżenia go początkującym

Pan Nowak: Za tydzień Boże Narodzenie.

Pani Nowakowa: Już za tydzień?

Pan Nowak: Jutro musimy pojechać na zakupy. Musimy kupić prezenty pod choinkę.

Pani Nowakowa: Dla każdego coś drogiego!

Pan Nowak: W ten wigilijny wieczór podzielimy się opłatkiem. Z okazji świąt życzę ci zdrowia i wszelkiej pomyślności.

Pani Nowakowa: Dziękuję. Ja również życzę ci wszystkiego dobrego. Zapraszam do wigilijnego stołu. Może teraz zaśpiewamy kolędę?

(śpiewają) *Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi,*

(śpiewają) *Wstańcie pasterze Bóg się wam rodzi [...]* (Mędak 1996: 145).

Podobny dialog, choć napisany trochę lepiej, został zaprezentowany Słowakom w podręczniku pt. *Po tamtej stronie Tatr* (Pančíková, Stefańczyk 1998: 145–147). Tutaj także są opłatek i kolęda, ale zostały chociaż wymienione potrawy na wigilijnym stole: barszcz z uszkami, bigos z winem i suszonymi śliwkami, karp w galarecie, sernik w czekoladzie (Pančíková, Stefańczyk 1998: 146). Dziwić może jednak fakt, że akcja dialogu dzieje się dopiero 26 grudnia, gdy na drugi dzień świąt Zuzanna z Bratysławy przyjeżdża do Polski do Janusza. Niestety z dialogu nie dowiemy się wiele na temat polskiej tradycji obchodzenia świąt. Być może celowo rozważania takie zostały przeniesione dopiero parę stron dalej (Pančíková, Stefańczyk 1998: 153), gdzie Słowacy mają odpowiedzieć na pytania, jak obchodzi się święta w Polsce, a jak na Słowacji, jakie są zwyczaje świąteczne na Słowacji, czy jest znany opłatek i skąd wywodzi się zwyczaj dzielenia się opłatkiem. Na temat Polski Słowacy niedużo będą mogli powiedzieć, jeśli mają to uczynić tylko na podstawie dialogu. Autorzy chyba to dostrzegli, gdyż po pytaniach znajduje się dodatkowy krótki tekst na temat opłatka, dzięki czemu dowiadujemy się, że jest on symbolem chleba i znakiem narodzonego Dziecięcia, a tradycja dzielenia się opłatkiem wywodzi się z kręgu kultury Bizancjum. Opłatek i dodatkowe nakrycie dla niespodziewanego gościa są znakami polskiego stołu wigilijnego (Pančíková, Stefańczyk 1998: 153). Dalej zostały wymienione inne jeszcze święta kościelne (religijne): *Trzech Króli, Wielkanoc, Zielone Świątki, Boże Ciało, Wniebowzięcie, Wszystkich Świętych*. Nie ma tu jednak żadnego komentarza, więc konieczność wyjaśnienia sensu tych świąt spoczywać będzie na lektorze języka polskiego, chociaż we wstępie autorzy piszą, że „«narzuca się» studentom tylko temat dialogu, natomiast jego realizację i formę autorzy pozostawiają inwencji słuchaczy” (Pančíková, Stefańczyk 1998: 6). Podręcznik powinien jakoś pokazać pewne tradycje świętowania i sens święta, nie zaś przerzucać odpowiedzialność na słuchaczy, czyli w konsekwencji na lektora, który może zostać obciążony wcale niejęzykowymi pytaniami. Co ciekawe, podręcznik w lekcji 20 pokazuje tradycyjny ślub kościelny i nawet w słowniczku pod tekstem nie wspomina się o ślubie cywilnym (Pančíková, Stefańczyk 1998: 225–226).

W nowszym podręczniku pt. *Polski mniej obcy* (Madeja, Morcinek 2007), przeznaczonym na poziom średni ogólny (B2), mamy szerszy zakres występowania świąt reli-

gijnych. Już w lekcji 11 pt. *Czas zadumy* jest nawiązanie do święta Wszystkich Świętych, ale przytoczony tekst opisujący to święto przedstawia raczej powszechne i nie do końca poprawne jego rozumienie:

Cmentarze opromienione blaskiem zniczy i zatopione w kwiatach, miliony ludzi przemieszczających się z miejsca na miejsce, pogrążonych w zadumie, w cichej rozmowie z krewnymi. Taki obraz można zobaczyć tylko raz w roku podczas jednego z najbardziej charakterystycznych dla polskiej kultury świąt – święta Wszystkich Świętych. 1 listopada, bo wtedy właśnie obchodzi się to święto, od wielu lat poświęcony jest tym, którzy odeszli. Tego dnia odwiedzamy groby naszych bliskich zmarłych, czcimy ich pamięć, wspominamy ich (Madeja, Morcinek 2007: 67).

Potoczne rozumienie tego święta jest rzeczywiście takie, choć odwiedzaniu grobów rodzinnych poświęcony jest dzień 2 listopada, czyli tzw. Dzień Zaduszny (Zaduszki). 1 listopada w tradycji katolickiej jest dniem radosnym, o czym autorki też wspominają, zaprzeczając trochę wcześniejszej informacji:

W symbolice chrześcijańskiej święto Wszystkich Świętych to dzień radosny, niosący nadzieję. Wszak wtedy właśnie czci się wszystkich tych, którzy już stanęli przed bożym tronem i teraz weselą się w niebie. Jest to więc dzień pełen nadziei – nadziei na życie wieczne (Madeja, Morcinek 2007: 67).

Należałoby powiedzieć „w symbolice katolickiej”, a nie chrześcijańskiej. Chrześcijaństwo innych wyznań mają odmienne tradycje. Jest więc tu stereotypowo użyty przymiotnik *chrześcijański*, kojarzony z wyznaniem rzymskokatolickim, dominującym, choć niejedynym, w Polsce. Szkoda, że tekst tego nie uwzględnia i nie pokazuje innych tradycji. Skupia się za to na pogańskich zwyczajach:

Wspominając chrześcijańską wymowę tego dnia, nie możemy jednak zapominać o jego pogańskich korzeniach. W tradycji ludowej 31 października był dniem znanym jako „Dziady”¹ czyli dzień, w którym czci się pamięć przodków, przywołując ich dusze. Wiązało się to z licznymi obrzędami magicznymi i tajemnymi rytuałami, więc zostało przez Kościół potępione i zakazane (Madeja, Morcinek 2007: 67).

Dalej występuje też nawiązanie do współczesnych trendów:

Dziś przechodząc ulicami niektórych dużych polskich miast w okresie poprzedzającym Wszystkich Świętych, możemy się nieco zdziwić. W wielu oknach wystawowych sklepów znajdziemy bowiem symbol, jeszcze kilka lat temu w Polsce zupełnie nieznaną i nierozpoznawaną. Z wystaw szerzy się ku nam wydrążona dynia z wyciętymi zębami i oczami oraz świeczką w środku, znana w kręgu kultury anglosaskiej. Jest to jeden z dowodów na postępującą amerykanizację naszego życia (Madeja, Morcinek 2007: 67).

Autorki omawianego podręcznika poruszają w lekcji 17 także temat Wigilii (Madeja, Morcinek 2007: 106–108). Jest on opracowany najlepiej w porównaniu z wcześniej wspomnianymi podręcznikami. Na dwóch stronach są opisane główne zwyczaje związane z Bożym Narodzeniem oraz sens samego święta. Obokrajowiec znajdzie tu dokładne wyjaśnienie, czym są: *roraty*, *opłatek*, *mikołajki*, *Wigilia*, *kolęda*, *choinka*, *żłóbek*, *szopka*. Dowie się o pierwszej gwiazdce, potrawach wigilijnych, pasterce i nawet zwierzętach mówiących o północy ludzkim głosem. Po takiej lekturze cudzoziemiec będzie miał wyobrażenie o polskich świątach, ale znów tylko w tradycji katolickiej. Dziwić może również fakt, że w lekcji zatytułowanej *Wigilia* została

¹ W dalszej części lekcji są przytoczone fragmenty z *Dziadów* Adama Mickiewicza i pytania do tekstu.

opisana także tradycja zabawy sylwestrowej (Madeja, Morcinek 2007: 109). Książka ma niewątpliwie wiele walorów, choć łączy w sobie wartości chrześcijańskie (święto Wszystkich Świętych, Boże Narodzenie) z tradycjami niechrześcijańskimi, takimi jak: horoskopy (jedno z ćwiczeń przewiduje samodzielne napisanie horoskopu), znaki zodiaku, wpływ gwiazd, wróżki itp. (Madeja, Morcinek 2007: 49–51, 121–122). Pojawiają się nawet konkretne pytania, na które student ma odpowiedzieć: *Czy byłeś u wróżki?, Czy poszedłbyś do wróżki?, Jak wyobrażasz sobie wróżkę?, Jak wygląda pomieszczenie, w którym przyjmuje wróżka?* (Madeja, Morcinek 2007: 49).

Kolejny omawiany podręcznik przeznaczony jest dla Niemców i nosi tytuł *Polski bez tajemnic* (Skorupa, Lipińska 2009). Już w drugiej lekcji poruszany jest temat rodziny też w dość tradycyjnym rozumieniu. Są teksty o domu wielopokoleniowym czy zaletach i wadach mieszkania z teściami. Nie ma jednak sformułowań typu: *wziąć ślub, ślub kościelny, ślub cywilny* itp., jakby temat zawierania małżeństwa nie był interesujący dla młodzieży. Nowością jest za to poruszenie tematu emigracji, która może pociągnąć za sobą albo rozwody, albo nowe miłości, oraz tematu małżeństw mieszanych polsko-niemieckich, polsko-austriackich, polsko-szwajcarskich (Skorupa, Lipińska 2009: 48–49).

Lekcję 7 zatytułowano *Święta i uroczystości*. Autorki przytaczają tu sondaże, wskazujące, że ponad 60% Polaków uważa 11 listopada za najważniejsze święto państwowe, a za najważniejszą datę w historii Polski respondenci uważają dzień 16 października 1978 r., czyli dzień wyboru kardynała Karola Wojtyły na papieża (Skorupa, Lipińska 2009: 115). Ze świąt religijnych wymienia się: *Trzech Króli, Wielkanoc, Boże Ciało, Wniebowzięcie NMP, Wszystkich Świętych* i *Boże Narodzenie*. Nie ma jednak ani wyjaśnienia sedna tych świąt, ani nawet rozwinięcia skrótowca NMP, co oznacza, że kwestie te będzie musiał wyjaśnić lektor. Jedyne opłatek został wyjaśniony:

[...] rodzaj ciasta pieczonego w cienkich płatkach, używanego we mszy w kościele katolickim i w polskiej tradycji przy kolacji wigilijnej (Skorupa, Lipińska 2009: 119).

Na następnej stronie znalazły się cenne uzupełnienia:

„Opłatkami” nazywa się także świeckie przedświąteczne spotkania ludzi, którzy się nim dzielą w okresie bożonarodzeniowym. Tradycja łamania się opłatkami jest w Polsce tak mocna, że stała się też udziałem ludzi niewierzących (Skorupa, Lipińska 2009: 120).

Później występuje opis Wielkanocy, począwszy od Wielkiej Soboty i święcenia pokarmów, dzielenia się poświęconym jajkiem przy niedzielnym śniadaniu aż po śmigus-dyngus w Poniedziałek Wielkanocny (Skorupa, Lipińska 2009: 121). Zabrakło tu – na wzór opłatka – podania potocznego znaczenia „jajeczka” jako spotkania przedświątecznego np. w pracy i składania sobie życzeń, także przez niewierzących; wyjaśniono za to, czym są pisanki i rzeżucha.

Bardzo ciekawie przedstawiono święto Wszystkich Świętych, które tu jest nazwane Dniem Wszystkich Świętych. Wyszczególniono tu także Dzień Zaduszny 2 listopada, a następnie umieszczono komentarz:

W większości religii ze świętem zmarłych wiązany jest ogień. Jest on symbolem pamięci, wdzięczności, modlitwy. Katolicy europejscy [po raz pierwszy jest informacja o konkretnym wyznaniu – R.K.] w tym dniu odwiedzają groby bliskich, składają na nich wieńce i kwiaty oraz zapalają świece i znicze (Skorupa, Lipińska 2009: 124).

Co ciekawe, dalej pojawiają się krótkie notki na temat obchodzenia tego święta w Meksyku, na Filipinach, we Francji, w Niemczech oraz w Rosji i krajach niekatolickich, a także w krajach anglosaskich o tradycji protestanckiej. Cudzoziemiec dowiaduje się, że we Francji nie ma tradycji palenia zniczy, odwiedza się groby znanych ludzi, jak Jim Morrison, a kraje anglosaskie obchodzą Halloween 31 października. Natomiast w Rosji zmarłych wspomina się w Niedzielę Wielkanocną, kiedy to Rosjanie całymi rodzinami gromadzą się przy grobach swoich najbliższych (Skorupa, Lipińska 2009: 124). Te informacje pochodzą ze źródła internetowego sciaga.pl. Niestety zawierają błąd. Prawosławni obchodzą Radonicę (Pascha/Wielkanoc zmarłych) w dziewiąty dzień po Wielkanocy (we wtorek). Pewnie chodziło o zwyczaj dzielenia się radosną nowiną zmartwychwstania ze zmarłymi przodkami. Idea pokazywania danego święta w kontekście różnych wyznań chrześcijańskich czy religii jest bardzo szczytna, ale autorki powinny odwoływać się do sprawdzonych źródeł pisanych, a nie do niesprawdzonych stron internetowych typu sciaga.pl czy wikipedia. Umieszczenie linku do stron, na podstawie których zostały opracowane materiały, nie zwalnia autorek z odpowiedzialności.

Z kolei podręczniki do nauki języka białoruskiego jako obcego podejmują tematy chrześcijańskie w okrojonej wersji, choć coraz chętniej. Być może wynika to z negatywnych opinii na temat Kościoła, które obecnie stopniowo się poprawiają (zob. Савіцкая 2010: 172–174), lub z celowego areligijnego konstruowania podręczników. Podręczniki białoruskie można podzielić na te wydane na Białorusi i te wydane za granicą, np. w Polsce. W podręczniku z 1999 r. pt. *Гаворым па-белаўску (Гаворым... 1999)* znajduje się specjalny rozdział poświęcony świętom, w którym umieszczono tabelę z podziałem na tradycyjne święta białoruskie (*Беларускія традыцыйныя святы*) oraz święta państwowe (*Беларускія грамадзянскія святы*). Do świąt tradycyjnych zostały zaliczone Boże Narodzenie (*Каляды*) i Wielkanoc (*Вялікдзень*). Przy Bożym Narodzeniu podano dwie daty: katolicką 25 grudnia i prawosławną 7 stycznia (*Гаворым... 1999*: 210, 213).

W białoruskim podręczniku z 2010 r. pt. *Беларуская мова? 3 задавальненнем!* (Памза 2010) lakonicznie wspomina się o rodzinie, a o świętach kościelnych w ogóle. Jest jedynie tekst o legendzie tłumaczącej, dlaczego w herbie Mińska znajduje się Matka Boża (Памза 2010: 181–182). Taka lakoniczność nie jest jednak ogólną tendencją. Nina Sajewicz w swojej książce umieszcza takie terminy, jak: *грамадзянскі шлюб* ‘ślub cywilny’, *распісацца ў ЗАГСе* ‘wziąć ślub cywilny’, *царкоўны шлюб* ‘ślub kościelny’, *узяць шлюб* ‘wziąć ślub’, *уступіць у шлюб* ‘wstąpić w związek małżeński’, *вянчацца* ‘brać ślub w cerkwi/kościelnie’ (Sajewicz 2000: 170–171). Autorka podaje także przykładowe zdania, np.: *Яны будуць вянчацца ў царкве (касцёле)* ‘Będą brać ślub w cerkwi/kościelnie’, *У час вячання ў царкве над галовамі маладых дружкі/сваты трымаюць вянцы* ‘W czasie ślubu w cerkwi nad głowami młodych drużki/swaci trzymają wieńce (korony)’ (Sajewicz 2000: 171). Uwzględnione są zwyczaje i prawosławne, i katolickie. Autorka podaje też wiele przykładów nieuznawanych za chrześcijańskie, np.: *развод* ‘rozwód’, *развесціся* ‘rozwieść się’, *разведзены* ‘rozwiedziony/rozwodnik’, *каханак* ‘kochanek’, *каханка* ‘kochanka’, *здраджваць* ‘zdradzać’, *здрадзіць* ‘zdradzić’ (Sajewicz 2000: 170, 172–173). Jednak w obszernym dziale dotyczącym edukacji zabrakło *seminarium duchownego* oraz *wydziału teologicznego* (Sajewicz 2000: 224–244), ale wśród zawodów znalazł się *duchowny/ksiądz* –

духоўнік/святар, brakuje jednak określenia *ксьндз* zarezerwowanego dla duchownego katolickiego oraz *свяшчэннік* odnoszącego się do duchownego prawosławnego.

Bardzo szeroko tematykę religijną na przykładzie świąt prezentuje białoruskie wydanie o zobowiązującym tytule *Гісторыя і культура беларусаў* (Важнік, Савіцкая 2003). Zaprezentowane w nim teksty dotyczą m.in.: Bożego Narodzenia, Wielkanocy, Niedzieli Palmowej (*Вербніца*), prawosławnego święta zmarłych (*Падаўніца*). W dobranych tekstach widoczny jest duch ekumeniczny. W tekście o Bożym Narodzeniu w większości są opisywane tradycje znane katolicyzmowi, chociaż – co charakterystyczne – nie wymienia się z nazwy katolicyzmu; jednocześnie są także wzmianki o zwyczajach zapraszania do stołu samotnych znajomych, sąsiadów i podkreśla się, że niezależnie od ich wyznania. Dalej mówi się też o prezentach i wymienia się dwie nazwy osoby, która je przynosi: Dziadka Mroza i Świętego Mikołaja (Важнік, Савіцкая 2003: 8). W tekście o Niedzieli Palmowej mówi się o święcie Kościoła chrześcijańskiego (*Хрысціянская царква*) (Важнік, Савіцкая 2003: 9). Użycie takiego ogólnego określenia może świadczyć albo o braku wiedzy na temat różnic między wyznaniem, albo o dążeniu do jedności i niedzielenia chrześcijaństwa, co jednak wydaje się zbyt optymistycznym i daleko idącym wnioskiem. Bardziej prawdopodobna wydaje się pierwsza hipoteza; w każdym razie chrześcijaństwo traktowane ogólnie jest bardzo charakterystyczne dla dobranych tekstów. Czasem jakiś obrzęd jest komentowany jako należący bardziej do jednej z tradycji, np. Radonica (*Падаўніца*) czy inne dni, kiedy wspomina się zmarłych w prawosławiu; z kolei odwiedzanie ze świątecznymi jajkami grobów w Wielkanoc skomentowano, że następowało ono raczej w czasie świąt prawosławnych (Важнік, Савіцкая 2003: 12), nie przypisywano tego jednak tradycji cerkiewnej czy ludowej (świeckiej). Jest także tekst o Eufrozynie Połockiej, prawosławnej świętej, będącej symbolem Białorusi (Важнік, Савіцкая 2003: 54–56). Książka zawiera wiele wątków tradycyjnie związanych z chrześcijaństwem jako czynnikiem kulturotwórczym. W podanych tekstach dominuje generalizacja i synteza różnych tradycji występujących na Białorusi.

Co ciekawe, słownik dla dzieci *Слоўнік для дзяцей беларуска-польскі, польска-беларускі* = *Słownik dla dzieci białorusko-polski, polsko-białoruski* (Ждановіч 2008: 211) podaje najbardziej szczegółowe informacje dotyczące wiary i wyznania. Różnica między kościołem (*касцёл*) a cerkwią (*царква*) została ukazana także na podstawie obrazka, gdzie obie budowle mają charakterystyczny styl architektoniczny i krzyże. Dodatkowo umieszczono mały słowniczek dotyczący religii: *wiara – вера, religia – рэлігія, wyznanie – веравызнанне, wyznawca – вернік, parafia – парафія, kapłan – 1. святар 2. жрэц, duszpasterz – пастыр душаў, pasterz – пастыр, spowiednik – спаведнік, kaznodzieja – прапаведнік, misjonarz – місіянер, ksiądz – ксьндз, pop – поп, zakonnik – манах, zakonnica – манахіня, mnich – манах, mniszka – манахіня, duchowieństwo – 1. духавенства 2. святарства*. W osobnej ramce wydzielono typy wyznań: *katolicyzm – каталіцтва, prawosławie – праваслаўе*. Zabrakło protestantyzmu, za to dodano: *islam – іслам (таhomетанізм – мусульманства), judaizm – юдаізм, buddyzm – будызм* (Ждановіч 2008: 211). Pomieszano zatem wyznania chrześcijańskie z różnymi religiami, co jest częste i bardzo charakterystyczne wśród laików, do których zaliczają się też studenci i lektorzy. Omawiany słownik pisany jest nieoficjalną

ortografią (tzw. taraszkiewicą). Z jednej strony odnotowuje polonizmy, np. *parafia* – *парафія* bez rusycyzmów (np. *приход*), z drugiej zaś podaje typowo białoruskie odpowiedniki, np. *kapłan* – *святар*.

Na zakończenie warto wspomnieć o podręczniku wydanym w Białymstoku pt. *Беларуская мова* (Грэсь 2012), który zawiera teksty do analizy dotyczące m.in. Wielkanocy i Bożego Narodzenia, dziadów (wspomina się też o Radonicy – wtorku w drugim tygodniu po Wielkanocy poświęconym zmarłym) oraz Eufrozynie Połockiej, prawosławnej mniszce, opiekunce Białorusi.

3. Rola lektora i reakcje słuchaczy

Na podstawie omówionych podręczników widać, że tematy chrześcijańskie są sprowadzane do minimum związanego z poszczególnymi świętami. Często też zdarzają się błędy czy nieprecyzyjne sformułowania. W podręcznikach brakuje przedstawienia różnorodności wyznań chrześcijańskich w Polsce i na Białorusi. Zagadnienie takie musiałyby zostać opracowane przy współpracy z przedstawicielami Kościołów. W dobie sekularyzacji podobny wątek może wydawać się mało ciekawy i rzeczywiście trzeba przyznać, że dość często tematy religijne nie są popularne zwłaszcza wśród słuchaczy młodszego pokolenia. Oczywiście dotyczy to grup uczących się w ośrodkach świeckich, abstrahujemy więc od nauczania języka białoruskiego np. w prawosławnych seminariach duchownych. Poza takimi ośrodkami w dużym stopniu młodzi ludzie nie są praktykującymi chrześcijanami; często bywa, że uważają się za ateistów lub wyznawców innych religii, z neopogaństwem włącznie.

Wśród słuchaczy, z którymi współpracował autor niniejszego artykułu, było wiele osób, które są dalekie od jakiegokolwiek wiary i bardzo nieufne wobec jakiegokolwiek instytucji czy hierarchii kościelnej. Ich dystans wynika często z małej wiedzy religijnej oraz osobistych traum, np. przymuszania do chodzenia do kościoła czy świętowania w określony sposób różnych świąt. Przykład rodziców także mógł być demotywujący. Osoby, których rodzice się rozwiedli, często źle reagują na teksty, w których ktoś komuś się oświadcza, ktoś bierze ślub itd. Już sam czasownik *ženíć się* czy *wychodzić za mąż* może budzić chłodne reakcje czy zniechęcenie, z którymi lektor bez podstawowych wiadomości czy umiejętności psychologicznych oraz wiadomości religijnych może sobie nie poradzić. Często bowiem bywa ofiarą takiego tematu, wobec której są adresowane pytania natury religijnej i psychologicznej, na jakie odpowiadać powinny osoby duchowne i psychologowie czy socjologowie. Tu rodzi się pytanie o rolę lektora, który zechce na zajęciach porozmawiać o wyznaniach chrześcijańskich w Polsce i na Białorusi. Czy lektor taki ma przedstawić suche fakty, czy ma prezentować swoje poglądy, być świadkiem, czy tylko prowadzić dyskusję? Nawet jeśli trzymać się wersji, że lektor ma jedynie podać informacje, nie zamieniając się w katechetę czy teologa, to bardzo trudno mu będzie w takiej roli pozostać. Mówiąc o różnych denominacjach chrześcijańskich, będzie musiał odpowiedzieć na niełatwe pytania, np. czym różni się prawosławie od katolicyzmu. Nierzadko słuchacze nie mają pojęcia ani o jednym, ani o drugim, często mają zakodowane krzywdzące stereotypy. Nawet jeśli lektor jest dobrze przygotowany i może poświęcić czas na stosowne wyjaśnienia i dokładnie

opisze główne zalety katolicyzmu i prawosławia, to następne pytanie, jakiego może się spodziewać, dotyczyć będzie przyczyny podziału chrześcijaństwa. Bo skoro jedni i drudzy (a przecież nie tylko oni) wierzą w Chrystusa, to dlaczego nie są w jedności, nie są razem? Lektor języka obcego nie jest zwykle specjalistą od historii Kościoła ani teologiem, umiejącym w krótkim czasie wyjaśnić różnice teologiczne. A jednak oczekuje się od niego wyjaśnień, inaczej traci wiarygodność – po co zaczyna temat, którego nie umie objaśnić? Zdarza się także, że słuchacze ateści podczas takich lekcji otwarcie deklarują swą niewiarę w Boga i cieszą się, że nie muszą być uczestnikami różnych sporów wewnątrzkościelnych i międzywyznaniowych. Bardzo często wskazują wtedy na zalety ateizmu jako światopoglądu dalekiego od problemów kościelnych lub pociągają ich inne religie, takie jak buddyzm, który wydaje im się spójnym systemem. Chrześcijaństwo zatem jawi się już nie tylko jako przeżytek, lecz także jako coś niewiarygodnego, zbyt zagmatwanego i wewnętrznie sprzecznego, by mogło przyciągać. Już nawet zaznajamianie z chrześcijańskimi świętami, takimi jak Boże Narodzenie czy Wielkanoc, dla wielu słuchaczy jest opowiadaniem legend, gdyż oni bardzo często nie obchodzą tych świąt, nie rozumieją ich. Polacy uczący się białoruskiego przeżywają dysonans poznawczy, gdy dowiadują się, że Boże Narodzenie prawosławni przeżywają w styczniu, a nie – jak katolicy w Polsce – w grudniu. Już na tym etapie rodzą się wątpliwości, nieufność i pytanie „dlaczego?” Jeśli lektor nie umie na nie satysfakcjonująco dla nich odpowiedzieć, utwierdzają się w swojej ignorancji religijnej i nieobchodzeniu żadnych świąt, które dla nich stają się kolejnymi dniami wolnymi od zajęć.

Czasem zdarza się, że studenci w rodzinach mają osoby z różnych wyznań lub nawet małżeństwa mieszane wyznaniowo. Opowiadają wówczas, jak wyglądał ich ślub w danym Kościele w danej konfesji, jakie przeżywają trudności. Chodzi tu zwykle o pary katolicko-prawosławne (więcej na temat ich problemów zob. Wojtas 2013: 234–268) lub katolicko-protestanckie. Problemy funkcjonowania w Kościele i z Kościołem często są antyprzykładem skutecznie zniechęcającym młodych i do Kościoła, i do zawierania w nim małżeństwa.

Lektor ateista oczywiście będzie omijał podobne tematy szerokim łukiem i będzie raczej opowiadał o tradycjach świeckich, nierzadko wyrosłych z pogaństwa. Stąd popularność Halloween, wróżenia, horoskopów itd. To również wydaje się spójne i jasne. Z kolei lektor nieateista, pragnący na zajęciach językowych opowiedzieć trochę o tradycjach i wyznaniach chrześcijańskich w kontekście kulturowym, nie czyniąc z zajęć lekcji religii, powinien się bardzo dobrze przygotować na trudne pytania i często nawet ataki, w najlepszym przypadku – dezaprobatę lub obojętność.

Trzeba pamiętać, że tematy religijne są bardzo delikatne i czasem nawet podanie jakichś suchych danych może w słuchaczach wywołać różne reakcje. Trzeba też bardzo uważać, bo poruszanie tematów chrześcijańskich często jest wstępem do samostannego rozpoczęcia się dyskusji na tematy mniej lub bardziej związane z tą problematyką, ale odbiegające od sedna. Często przy tej okazji dyskusja może dotyczyć m.in. następujących kwestii²:

² Tego typu tematy powinny dawać do myślenia nie tylko uczącym się języków obcych, lecz także przedstawicielom Kościołów, którzy wpływają na kształt chrześcijaństwa w XXI wieku.

- różnice międzywyznaniowe/międzyreligijne;
- podział Kościoła – brak wiarygodności;
- problemy wewnętrzkościelne, np. alkoholizm, pedofilia w Kościele;
- wyższość ateizmu;
- popularność magii, wierzeń ludowych, neopogaństwa;
- małżeństwa mieszane narodowościowo/wyznaniowo;
- rozwody i powtórne małżeństwa/związki niesakramentalne;
- homoseksualizm;
- antykoncepcja;
- *in vitro*.

Lektor nigdy nie wie, jaki światopogląd reprezentują jego słuchacze. Może jednak zakładać, że bardzo różny, i powinien być na to przygotowany. Nie może przekonywać do słuszności wybranego wyznania, krytykować i osądzać wszystkich innych, gdyż z zajęć językowych zrobi się dyskusja światopoglądowa. Nigdy też nie wiadomo, co przeżywają w swoim życiu studenci. Autorowi niniejszego artykułu zdarzyło się mieć studentkę, która była w trakcie zmiany płci. Przyjmowała testosteron, przechodziła mutację, poddała się operacji, przeżywała różne problemy w rodzinie oraz związane ze zmianą dokumentów. Jednocześnie była członkiem litewskiego związku wyznaniowego Romuva, odwołującego się do przedchrześcijańskich wierzeń Bałtów (w Polsce istnieje związek wyznaniowy Rodzima Wiara, odwołujący się do przedchrześcijańskich wierzeń Słowian).

Poruszanie tematów chrześcijańskich na lektoratach może zostać odczytane jako propaganda chrześcijańska, próba nawracania itd. Wywołuje to często emocje (łącznie z buntem i atakiem) oraz dyskusje światopoglądowe odbiegające od językowego toku zajęć. Być może dlatego nie ma takich tematów zbyt wiele w podręcznikach ani na lektoratach językowych, a szkoda, bo umiejętnie przedstawione są one skarbnicą wiedzy nie tylko teologicznej, lecz także kulturowej i językowej. Warto byłoby zatem urozmaicać podręczniki i zajęcia o elementy często nieznanne, ale jakże inspirujące do poszukiwań, rozwoju i nauki.

Literatura

- Brzezińska M., online, *Prof. Bralczyk: „Pan ksiądz” to manifestacja negatywnego stosunku*, <http://www.fronda.pl/a/prof-bralczyk-quotpan-ksiadzquot-to-manifestacja-negatywnego-stosunku,17473.html> (dostęp: 27.01.2012).
- Chłopicka M., Fornelski P., 1984, *Brak mi słów. Podręcznik do nauczania obcokrajowców słownictwa języka polskiego. Część 1: Słownictwo tematyczne*, red. W. Miodunka, Kraków.
- Czyżowski W., online, *Kościół akceptuje zmianę płci*, <http://queer.pl/news/187373/pani-ksiadz> (dostęp: 03.12.2000).
- Dąbrowska A., Łobodzińska R., 1998, *Polski dla cudzoziemców*, Wrocław.
- Gołkowski M., Kiermut A., Kuc A., Majewska-Meyers M., 1997, *Gdybym znalazł dobrze język polski... (wybór tekstów z ćwiczeniami do nauki gramatyki polskiej dla cudzoziemców)*, Warszawa.
- Łaziński M., online, *Pan papież i pan ksiądz*, http://czytelnia.pwn.pl/o_panach_i_paniach/ (dostęp: 08.04.2015).
- Madeja A., Morcinek B., 2007, *Polski mniej obcy. Podręcznik do nauki języka polskiego dla średnio zaawansowanych. Część 1: Poziom średni ogólny (B2)*, Katowice.
- Mędak S., 1996, *Chcę mówić po polsku. Le polonais pour les débutants*, Warszawa.

- Miodunka W., 1993, *Cześć, jak się masz?*, Kraków.
- Miquel C., 2010, *Vocabulaire progressif du français avec 250 exercices. Niveau débutant*, Paris.
- Pančíková M., Stefańczyk W., 1998, *Po tamtej stronie Tatr. Učebnica polštiny pre Slovákov*, Kraków.
- Sajewicz N., 2000, *Materiały do praktycznej nauki języka białoruskiego*, Lublin.
- Skorupa E., Lipińska E., 2009, *Polski bez tajemnic. Język polski dla studentów niemieckojęzycznych. Część 1: Poziom B1*, Kraków.
- Szelc-Mays M., Rybicka E., 1997, *Słowa i słówka. Podręcznik do nauczania słownictwa i gramatyki dla początkujących. Ćwiczenia do słownictwa tematycznego*, Kraków.
- Wojtas T., 2013, *Problemy w polsko-rosyjskim komunikowaniu się na przykładzie mieszanych związków małżeńskich i nieformalnych*, rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. L. Mroza, Uniwersytet Warszawski, Wydział Historyczny, Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej, Warszawa (komputeropis).
- Важнік С.А., Савіцкая І.І., 2003, *Гісторыя і культура беларусаў. Вучэбны дапаможнік па практыцы беларускага маўлення для замежных студэнтаў*, Мінск.
- Гаворым па-беларуску. Вучэбны дапаможнік па беларускай мове для замежных навучэнцаў, 1999, пад рэдакцыяй Л.І. Сямешкі, Мінск.
- Грэсь А., 2012, *Беларуская мова. Дапаможнік па беларускай мове для студэнтаў рускай філалогіі*, Беласток.
- Ждановіч В., 2008, *Слоўнік для дзяцей беларуска-польскі, польска-беларускі = Słownik dla dzieci białorusko-polski, polsko-białoruski*, Мінск.
- Рамза Т.Р., 2010, *Беларуская мова? З задавальненнем!*, Мінск.
- Савіцкая І., 2010, «Славянскі асацыятыўны слоўнік» як выразнік сучасных беларускіх культурных рэалій. – *Мовазнаўства. Матэрыялы IV Міжнароднага кангрэса беларусістаў «Беларуская культура ў кантэксце культуры еўрапейскіх краін»*. Мінск, 6–9 чэрвеня 2005, Мінск.

CHRISTIANITY AS A TOPIC IN CLASSES IN POLISH AND BELARUSIAN AS FOREIGN LANGUAGES

S u m m a r y

Basing on the analysis of coursebooks on Polish and Belarusian as foreign languages with respect to topics regarding Christianity, it may be stated that in a great many cases the only examples refer to either Christmas or Easter, both of which are often presented in an erroneous way. There seems to be no distinction made between Christian divisions, with a Roman Catholic perspective prevailing in the case of teaching Polish as a foreign language and an Orthodox one in the case of teaching Belarusian as a foreign language. Thus, discussing topics related to Christian tradition and holidays may often lead to generating ideological debates with students who are atheists and worshippers of either other faiths or modern paganism. Consequently, it seems that teachers, who are not RE teachers, play a vital role in providing answers to difficult questions, dispelling doubts, or reacting to criticism, while at the same time they have to achieve educational goals. It may be the reason why topics on Christianity are not frequently discussed in either coursebooks or classes and fall out of favour with authors choosing non-Christian subjects, including fortune telling, horoscopes or Halloween.

Debiuty naukowe **Vědecké začátky**

